

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZcie SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 185 (1797)

GDANSK, PONIEDZIAŁEK 4 SIERPNIA 1952 R.

CENA 15 GROSZY

PRZEMÓWIENIE

MARSZAŁKA KOWALSKIEGO
NA ZAKOŃCZENIE
SESIJI WIOSENNEJ SEJMU
str. 2

W dowód umiłowania ludowej ojczyzny

— w imię zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego

CHŁOPI Z NOWEJ WSI wzywają gromady Wybrzeża do współzawodnictwa w przedterminowej realizacji planów skupu zboża

Z inicjatywy koła ZSCh chłopów gromady Nowa Wieś, w pow. sztumskim postanowili godnie powitać Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Na zebraniu gromadzkim, zwołanym w tej sprawie, nie zabrakło nikogo. Obok chłopów licznie przybyły kobiety i młodzież. Po ożywionej dyskusji, wśród ogólnego entuzjazmu zebrani uchwalili jednomyślnie treść niżej zamieszczonego zobowiązania i wezwania do wszystkich gromad woj. gdańskiego:

„Gromada nasza liczy 72 gospodarstwa, przeważnie od 2 — 10 ha i leży na Ziemi Warmińskiej. Przez wiele, wiele lat junkrzy pruscy a później hitlerowcy uciskali i gnębili Warmiaków. Jednak pomimo na poru germanizacji Warmiaczy zachowali swą polskość, mowę ojczystą i obyczaj.

Po zwycięstwie Armii Radzieckiej nad faszystami i wyzwoleniu naszej ziemi, Polska Ludowa zapewniła nam — Warmiakom pełne swobody obywatelskie i możliwości rozwojowe. Polska Ludowa stała się dla Warmiaków sprawiedliwą, troskliwą matką.

My, chłopcy i chłopki widzimy, jak rokwita i potężnieje z każdym dniem nasz ojczysty kraj. Rozumimy, że dzięki się to w pierwszym rzędzie dzięki ofiarnej pracy braci robotników. Klasa robotnicza wniosła coraz to nowe fabryki, zakłady pracy, szkoły, domy itp. Wspaniale rozwija się nasz przemysł — źródło dobrobytu i kultury wsi polskiej.

My, chłopcy i chłopki pragniemy również gorąco, z całego serca, aby nasza ukochana ojczyzna ludowa stawała się coraz piękniejsza i potężniejsza. Ale nie może to się obywać bez zwiększonego udziału chłopów w walce o Plan 6-letni. Musimy coraz więcej produkować z hektara i coraz lepiej wywiązywać się z obowiązków wobec państwa. Mocniej wtedy zacieśnimy więź między pracującym chłopem a robotnikiem, między miastem a wsią i nie pozwolimy rozerwać jej naszym wspólnym wrogom — kulakom i spekulantom.

Nasza gromada wykonała plan dostaw mleka w ostatnim czasie w 120 proc., spłaciła w 100 proc. pierwszą ratę podatku gruntowego i nie ustajemy w pracy nad podniesieniem wydajności z hektara i rozwojem hodowli.

Umacniamy w ten sposób zdobyte polskiego ludu pracującego zawarte i utrwalone w Wielkiej Karcie Zwycięstw — Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która została ostatnio uchwalona przez Sejm Ustawodawczy.

Dla uczczenia tego wielkopomnego dzieła w historii narodu polskiego i dla wyrażenia wdzięczności i miłości twórcy Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi — my, chłopcy na wniosek koła ZSCh postanawiamy:

Wykonać do dnia 31 sierpnia omloty w gromadzie. Zobowiązanie to zrealizujemy przy pomocy naszych 4 własnych agregatów omlotowych oraz wypożyczymy dwie młocarnie z miejscowego GOM. Kolejność korzystania z maszyn ustali zarząd gromadzki ZSCh wspólnie z sołtysiem.

W dniu 20 sierpnia br. odstawimy do punktu skupu w Sztumie przypadającą na naszą gromadę zboże w 50 proc., a do dnia 15 września 1952 r. drugie 50 proc.

Sprzedaż państwu zboża będzie dla nas momentem bardzo uroczystym. Dlatego ziarno powieziemy do punktu skupu zbiorowo i manifestacyjnie.

Dla podniesienia wydajności z ha w przyszłym roku wszyscy chłopcy z naszej gromady zasięga zboże ozime ziarnem jednolitym.

Poza tym indywidualnie zobowiązują się: Tadeusz Łęgowski sprzedać państwu ponad plan 500 kg zboża, Jan Koszela — 400 kg, Maria Grześkiewicz — 300 kg, a Jan Onyszczyk, Władysław Makowski, Jan Jędrzejewski i Władysław Jagielski po 200 kg ziarna jako nadwyżkę.

W ten sposób pragniemy wnieść swój wkład do dzieła budowy Planu 6-letniego, umocnienia siły gospodarczej i obronnej naszej oj-

czyzny, pokrzyżowania i zniweczenia planów imperialistów, umocnienia frontu walki o pokój.

DO PODEJMOWANIA PODOB-
NYCH ZOBOWIĄZAŃ I WSPÓŁ-

ZAWODNICTWA W ODSZCZĘD-
ZBOŻA WYWIAMY WSZYSTKICH
MAŁO I ŚREDNIOROLNYCH
CHŁOPÓW WOJEWÓDZTWA
GDANSKIEGO.

Masy pracujące woj. gdańskiego wzmoczną pracą witają Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Masy pracujące Wybrzeża witają Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wzmoczną pracą. Nieustannie napływają meldunki o podejmowaniu na cześć Konstytucji zarówno zespołowych jak i indywidualnych zobowiązań. W zobowiązaniach tych duży udział ma młodzież, która w ten sposób realizuje swoje ślubowanie zlotowe.

Zaloga pływająca i lądowa Dalmoru, realizując zobowiązania, zaoszczędziła ogółem ponad 850 tysięcy zł. Dla wygospodarowania tych oszczędności załoga s/t „Radunia” zobowiązała się wykonać swój roczny plan połowów w 120 proc. oraz poważnie obniżyć zużycie paliwa, smarów i sieci. Załoga s/t „Rega” w ciągu sierpnia postanowiła złowić 25 ton ryby ponad plan.

W swoim czynie na cześć Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pracownicy sieciarni Dalmoru wyprodukują 10 sieci śledzio-

wych ponad plan, by w ten sposób pomóc załogom pływającym w uzyskaniu jak najlepszych wyników połowowych w tegorocznym sezonie śledziowym.

Załoga „Arki” wygospodaruje na cześć Konstytucji ok. 150 tysięcy zł oszczędności. Rybacy zobowiązali się dostarczyć ponad plan ok. 20 ton ryby, zaś pracownicy warsztatów pogotowia technicznego — ulepszyć naprawy kutrów. Warsztaty planują w ten sposób zaoszczędzić przeszło 80 tysięcy zł. Sieciarnia „Arki” wyprodukuje poza planem sieci wartości 15 tysięcy złotych.

Załoga „Jedności Rybackiej” na cześć Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podjęła szereg zobowiązań, które przysporzą naszej gospodarce dodatkowe tony złowionej ryby. Wykorzystując 14 dni świątecznych na pracę w morzu, rybacy dostarczą poza planem 25 ton ryby. M. in. załoga kutra

W atmosferze radości i dumy z wspaniałych osiągnięć obchodzili swoje święto kolejarze Kraju Rad

MOSKWA PAP. — W Związku Radzieckim obchodzony jest uroczystość 3 bm. — Wszechzwiązkowy Dzień Kolejarza.

Pracownicy kolejnictwa radzieckiego witają to tradycyjne święto nowymi, poważnymi osiągnięciami produkcyjnymi. Załoga parowozowni w Lublino (obwód moskiewski) wykonała przedterminowo zobowiązania podjęte dla uczczenia Dnia Kolejarza. Dzięki właściwemu wykorzystaniu mocy parowozów kolejarze tego węzła przewieźli znaczne ilości ładunków ponad plan i zaoszczędzili przeszło milion rubli. Podobne osiągnięcia notują również kolejarze wielu innych węzłów.

Wiceminister kolejnictwa ZSRR —

Aleksander Kufakow stwierdza na łamach dziennika „Moskowskaja Prawda”, że kolejnictwo radzieckie stało się jedną z przodujących gałęzi gospodarki narodowej. W latach władzy radzieckiej sieć kolejowa w ZSRR wzrosła przeszło dwukrotnie. Zbudowano nowe linie kolejowe długości wielu tysięcy kilometrów. Kolejnictwo otrzymało nowe, potężne lokomotywy parowe, dieslowe oraz elektryczne.

Coraz szersze zastosowanie znajduje w kolejnictwie radzieckim elektryczna sygnalizacja, automatyzacja i telemechanika. Autor wskazuje na niezwykle szybki postęp techniczny we wszystkich bez wyjątku gałęziach kolejnictwa. W szyb-

kim tempie odbywa się elektryfikacja linii kolejowych.

W okresie powojennym — pod kierunkiem wicemin. Kufakowa — zbudowano nowe, wielkie magistrale kolejowe w północnych obwodach ZSRR, w Azji Środkowej, na Uralu, Syberii oraz w europejskiej części ZSRR. Nowe linie kolejowe zbudowano w strefie wielkich budowl komunistycznych.

Szybko wzrastają przewozy ładunków. W r. 1951 sam tylko przyrost przewozu ładunków równał się całemu rocznemu przewozowi w kolejnictwie angielskim i francuskim łącznie. W porównaniu z r. 1913 przewozy pasażerów wzrosły w ZSRR 7-krotnie, a w ruchu podmiejskim — 18-krotnie.

Kolejarze radzieccy otoczeni są troskliwą opieką państwa. W ciągu kilku ubiegłych lat otrzymali oni przeszło 3 miliony mtr. kw. powierzchni mieszkalnej. Kolejarze otrzymali wiele nowych pałaców kultury, klubów, poliklinik i domów wypoczynkowych. W r. ub. w sanatoriach przebywało łącznie około 200 tysięcy pracowników transportu. Ponad 200 tysięcy dzieci kolejarzy spędziło wakacje letnie w wypoczynkowych obozach pionierskich.

Związkowcy z Belgii i Algieru przybyli do Warszawy

WARSZAWA PAP. 2 bm. na zaproszenie Centralnej Rady Związków Zawodowych przybyli do Warszawy: 7-osobowa delegacja związkowców Belgii i 7-osobowa delegacja związkowców Algieru.

Strajki dokerów we Włoszech

RZYM PAP. Dokerzy portów Sy-cylii przystąpili do strajku, protestując przeciwko dyskryminacyjnemu zarządzeniom władz portowych. Za strajkowali robotnicy portów w Palermo, Katanii i in.

Ostatnio odbyły się również strajki dokerów w Wenecji, w portach Sardynii i w innych miastach portowych Włoch.

0 tytuł przodującego racjonalizatora w przemyśle skórzanym i odzieżowym Apel robotników z Radomskich Zakładów Obuwia

RADOM PAP. Czołowi racjonalizatorzy Radomskich Zakładów Obuwia — Leon Adamczyk i Stefan Getler z okazji uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Lu-

dowej wezwali wszystkich pracowników przemysłu odzieżowego i skózanego w Polsce do współzawodnictwa o tytuł przodującego racjonalizatora. W apelu czytamy m. in.:

Adamczyk i Getler, autorzy 5 zastosowanych już usprawnień, są pionierami ruchu racjonalizatorskiego i twórcami pierwszych brygad robotniczo-inżynierskich w Radomskich Zakładach Obuwia.

Do współzawodnictwa przygotowali się oni, opracowując wspólnie 4 cenne wnioski racjonalizatorskie, znacznie usprawniające pracę pomocnicze przy produkcji obuwia.

Powołanie centralnego komitetu obchodu Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości

WARSZAWA PAP. W dniu 31 lipca br. odbyło się w Centralnym Związku Spółdzielczym posiedzenie organizacyjne centralnego komitetu obchodu Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości. W skład komitetu weszli: prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej, członek Rady Państwa, dr H. Kołodziejki, Prezydent Zarządu Centralnego Związku Spółdzielczego, prezes rad nadzorczych i zarządów central spółdzielczych, przedstawiciele organizacji masowych oraz przodownicy pracy ze spółdzielni terenowych.

Centralny Komitet opracował plan obchodu Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, koncentrując uwagę wokół następujących zagadnień:

1. mobilizacja wysiłków do wykonania i przekroczenia planów gospodarczych, w celu uczczenia na danych spółdzielczości polskiej praw i obowiązków w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
2. troska o społeczne środki produkcji i całość mienia społecznego najwyższym nakazem każdego członka i pracownika spółdzielni,

3. walka o umocnienie i pogłębienie spójności między miastem a wsią,
4. walka o utrzymanie jednolitości światowego ruchu spółdzielczego.
5. walka o pokój.

Z całego świata

Senat irański uchwalił wotum zaufania dla Mossadika 34 głosami przy jednym wstrzymującym się od głosowania.

Poliscja aresztowała w Chicago kilkunastu robotników strajkujących w zakładach budowy maszyn rolniczych. Strajk został ogłoszony na znak protestu przeciwko zwolnieniu przez koncern znacznej liczby robotników.

Amerkańscy twórcy w zachodniej Austrii składają barbarzyńskiej broń, jaką są gazy trujące. Jeden ze składów iperytu znajduje się w dolinie Loferskiej w prowincji Salzburg. Podziemne magazyny tego składu są starannie zamaskowane.

We włoskim przemyśle włókienniczym wzrasta systematycznie bezrobocie. Podczas gdy w styczniu br. pozostawało bez pracy w tej gałęzi przemysłu 11 tys. robotników, to obecnie liczba ta wzrosła do 125 tys.

Protest rządu Chin Ludowych przeciw bezprawnym poczynaniom Anglików w Hongkongu

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin donosi, że wiceminister spraw zagranicznych Ciang Han-fu złożył oświadczenie, w którym protestuje kategorycznie przeciwko zagarnięciu przez rząd angielski znajdujących się w Hongkongu samolotów dwóch chińskich towarzystw lotniczych oraz przeciwko prześladowaniu przez rząd angielski personelu

strzegącego mienia tych dwóch towarzystw.

Oświadczenie stwierdza, że centralny rząd ludowy niejednokrotnie protestował przeciwko postępowaniu rządu angielskiego wrogiemu w stosunku do Chińskiej Republiki Ludowej.

Obecnie centralny rząd ludowy uważa, że zagarniając mienie dwóch wyżej wymienionych towarzystw lotniczych w Hongkongu oraz wysyłając policję dla pobicia i aresztowania personelu, który strzegł tego mienia, rząd angielski wyraźnie pokazał, że idzie za Stanami Zjednoczonymi, zajmując wrogo stanowisko wobec Chińskiej Republiki Ludowej.

Postępowanie rządu angielskiego wywołało ogromne oburzenie całego narodu chińskiego.

Centralny rząd ludowy składa kategoryczny protest. Rząd angielski powinien niezwłocznie zaprzestać swych zamachów na suwerenne prawa Chińskiej Republiki Ludowej, zwrócić wspomniane mienie państwowe Chin pełnomocnikom centralnego rządu ludowego i zaprzestać prześladowań personelu strzegącego tego mienia.

Gdy Czukarin kończy swe przemówienie słowami wielkiego Stalina: „Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju”, następuje długo nie milknąca manifestacja.

Następnie przemawia zawodnik Chin Ludowych, Czin-Pan-lin, a po nim przedstawiciel młodzieży amerykańskiej z Michigan. Przedstawiciel Korei Ludowej-Ong Wellej przedstawił całą grozę wojny prowadzonej przez agresorów amerykańskich z narodem koreańskim.

Jako ostatni przemawia najpopularniejszy sportowiec XV Igrzysk Olimpijskich Emil Zatopek. Stwier-

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy o żegludze na wodach granicznych między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną

WARSZAWA, (PAP). 2 sierpnia 1952 r. minister spraw zagranicznych dr Stanisław Skrzewski i szef misji dyplomatycznej NRD w Warszawie, ambasador Aenne Kundermann, wymienili dokumenty ratyfikacyjne

umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie żegludgi na wodach granicznych oraz w sprawie eksploatacji i utrzymania wód granicznych, podpisanej w Berlinie 6 lutego 1952 r.

W apelu swym Zatopek podkreśla, że XV Igrzyska Olimpijskie stanowią przekonujący dowód, że możliwa jest pokojowa współpraca między narodami. Igrzyska te przyczyniły się do dalszego zbliżenia sportowców i młodzieży wszystkich krajów świata.

Wzywam wszystkich uczestników Igrzysk Olimpijskich, sportowców i młodzieży całego świata — oświadczając Zatopek — do zacieśniania przyjaźni między narodami, do jednolitości młodzieży pracującej w walce o swe prawa i do wzmacniania pokojowej współpracy narodów. Wzywam wszystkich uczciwych spor-

ta on, że Olimpiada w Helsinkach była poważnym krokiem na drodze zbliżenia młodzieży całego świata. 10 tys. głosów skanduje słowo „rauha — pokój”.

Spotkanie w Alppilawo było pożytecznym, pokojowym akcentem kończącym olimpiadę w Helsinkach.

Pogłębiajmy przyjaźń między narodami

Wzywam wszystkich uczciwych sportowców i młodzieży całego świata.

Wzywam wszystkich uczciwych sportowców i młodzieży całego świata.

Wzywam wszystkich uczciwych sportowców i młodzieży całego świata.

Wzywam wszystkich uczciwych sportowców i młodzieży całego świata.

Wzywam wszystkich uczciwych sportowców i młodzieży całego świata.

Sejm Ustawodawczy spełnił historyczną rolę w walce narodu o wielką sprawę socjalizmu i pokoju

Przemówienie marszałka Kowalskiego na zakończenie sesji

WARSZAWA. (PAP). Po wyczerpaniu porządku dziennego 108 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 1 sierpnia br. marszałek Sejmu Kowalski wygłosił przemówienie, w którym zbliżował prace Sejmu w ciągu 5 i pół letniej kadencji.

Marszałek Kowalski powiedział m. in.:

Wysoki Sejmie! Za chwilę zakończy się ostatnie posiedzenie Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej. Posiedzenie to zamyka doniosły okres politycznego rozwoju Polski Ludowej. Pięć i półletni okres kadencji Sejmu Ustawodawczego, pięć i półletni okres sprawowania przez Sejm Ustawodawczy funkcji organu władzy zwierzchniej narodu polskiego — organu, który skupiał w swoich rękach całą bieżącą ustawodawstwo jak również kontrolę nad działalnością Rządu oraz ustalanie zasad kierunku polityki państwa, a którego najszybciej powołaniem było uchwalenie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Działalność Sejmu Ustawodawczego była kontynuacją i rozwinięciem działalności

pierwszego parlamentu Polski Ludowej — Krajowej Rady Narodowej, której zaszczytną funkcję przekazał Sejmowi Ustawodawczemu Prezydent KRN — Bolesław Bierut, otwierając pierwsze posiedzenie Sejmu Ustawodawczego. Sejm Ustawodawczy uchwałą z 8 lutego 1947 r. stwierdził, że KRN dobrze zasłużyła się ojczyźnie.

Prace swoje Sejm Ustawodawczy, Rzeczypospolitej Polskiej wykonywał w warunkach trudnej, napiętej, zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej. Już w dniu wyborów do Sejmu jasne było, że po zakończeniu drugiej wojny światowej imperialiści anglosascy powrócili na wydeptaną przez siebie ścieżkę brutalnej ekspansji imperialistycznej.

Polityka pokoju

Od pierwszych dni istnienia władzy ludowej w Polsce jednym z istotnych celów naszej polityki zagranicznej było wypieranie wojny, wywalczenie pokoju, a następnie jego utrzymanie i utrwalenie. W tej dziedzinie Sejm Ustawodawczy kontynuował dzieło Krajowej Rady Narodowej, do której wielkopomny zasługę za liczyć należy m. in. dokonanie w dniu 5 maja 1945 r. ratyfikacji układu z dnia 21 kwietnia tegoż roku o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Radzieckim. Należąc do najbardziej pokojowej kluczy polityce naszego państwa, Sejm Ustawodawczy ratyfikował w dniu 17 kwietnia 1947 r. układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy z Czechosłowacją, w dniu 16 czerwca 1948 r. — układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej z Bułgarią, w dniu

25 czerwca 1948 r. — układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej z Węgrami, a w dniu 10 lutego 1949 r. — pakt przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy z Rumunią.

W dniu 28 października 1950 r. Sejm uroczyście ratyfikował zawarty w Zgorzlecu układ z Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej, a w dniu 22 marca 1951 r. — akt o wykonaniu wytyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami, podpisany we Frankfurcie nad Odrą.

Politykę Rządu w sprawie Niemiec Sejm Ustawodawczy jednomyślnie akceptował w rezolucji, uchwałonej w dniu 26 czerwca 1948 r., powziętej w związku z konferencją warszawską ministrów spraw zagranicznych ośmiu państw.

W walce narodów świata o pokój, doniosłym wydarzeniem był odbyty w Warszawie II Światowy Kongres Pokoju.

Sejm Ustawodawczy podjął w sprawie propozycji II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju specjalną uchwałę w dniu 29 grudnia 1950 r. W uchwale tej Sejm Ustawodawczy, wyrażając wolę narodu polskiego, zjednoczonego w potężnym wysiłku od budowy ze zniszczeń wojennych, uprzemysłowania swego kraju i ugruntowania w nim ustroju sprawiedliwego społecznego, stwierdził, że trwałe i trwałe jest najgłębszym dążeniem narodu polskiego i odpowiada potrzebom wszystkich narodów świata,

Socjalistyczne budownictwo

Sejm Ustawodawczy, którego działalność była integralną częścią składową działalności władzy ludowej w Polsce, zebrał się po raz pierwszy w okresie, gdy mieliśmy już za sobą szereg rewolucyjnych, głębokich przeobrażeń politycznych i społecznych. Tym niemniej procesy najgłębszych przemian społecznych i gospodarczych znajdowały się w tym okresie jeszcze w stadium początkowym. W okresie kadencji Sejmu Ustawodawczego zaszły w stosunkach społecznych Polski ogromne zmiany, wyrażające zwycięską drogę budownictwa socjalistycznego w naszej ojczyźnie. Minione pięć lat znaczący się pasmem wspaniałych zwycięstw robotników i chłopów, którzy połączni nierozdzielnie sojuszem zburzyli stare, zmurszałe i zniekształcone stosunki i urządzenia społeczne i budują nowe, zapewniające jasną, si-

Sejm wyrazicielem woli ludu pracującego

Sejm Ustawodawczy powołany przez naród w dniu 19 stycznia 1947 r. do spełnienia zaszczytnych funkcji najwyższego organu władzy ludowej wykonał wielką pracę ujmowania w formę aktów ustawodawczych woli ludu pracującego, ludu, który miluje pokój i który pragnie tworzyć pracę.

W okresie, który dziś zamykamy, odbyło się 12 sesji sejmowych. W tym czasie Sejm uchwałił dwa narodowe gospodarcze plany wieloletnie: Trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej oraz 6-

letni Plan Rozwoju Gospodarczego i Budowy Podstaw Socjalizmu. Akty te — jak stwierdził Prezydent Bierut w swoim referacie

W tym samym dniu Sejm Ustawodawczy uchwalił ustawę o obronie pokoju. W ustawie tej Sejm Ustawodawczy stwierdził, że propaganda i przygotowania do nowej wojny stanowią największą groźbę dla pokojowej współpracy narodów i są zbrodnią przeciw ojczyźnie i całej ludzkości.

W naszej ojczyźnie, dzięki temu, że władza wyrwana została z rąk burżuazji i obszarników, dzięki temu, że władzę wziął w swe ręce lud pracujący miast i wsi — walka o pokój, którą prowadzimy, spłotła się najsilniej i nierozdzielnie z walką o zbudowanie ustroju sprawiedliwości społecznej, o zbudowanie socjalizmu.

Wielka, zwycięska bitwa klasowa, jaką były wybory do Sejmu Ustawodawczego, zjednoczenie

nie ruchu robotniczego na rewolucyjnej platformie marksizmu-leninizmu, zjednoczenie ruchu ludowego pod hasłem pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, przedterminowe wykonanie Planu 3-letniego, wykonanie dotychczasowych zadań Planu 6-letniego, a wreszcie — uchwalenie Wielkiej Karty zwycięskich osiągnięć ludu pracującego — Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — oto zewnętrzne przejawy głębokiego i rewolucyjnego procesu budowy Polski socjalistycznej — zawierania się szeregów we Froncie Narodowym Walki o Pokój i Plan 6-letni, głębokiego i rewolucyjnego procesu przekształcania się narodu polskiego w naród socjalistyczny.

6-letni Plan Rozwoju Gospodarczego i Budowy Podstaw Socjalizmu.

Coraz więcej zboża z pierwszych omłotów napływa do punktów skupu na Wybrzeżu. W powiecie malborskim spółdzielcy ze Świerka, sprzedali już 140 kwintali żyta.

Płynie ziarno do punktów skupu w pow. malborskim

Coraz więcej zboża z pierwszych omłotów napływa do punktów skupu na Wybrzeżu. W powiecie malborskim spółdzielcy ze Świerka, sprzedali już 140 kwintali żyta.

Porażka kolonizatorów w ONZ Rada Społeczno-Gospodarcza achwala wniosek delegacji polskiej

NOWY JORK. (PAP). Rada Gospodarczo-Społeczna ONZ zakończyła dyskusję nad zaleceniami VIII sesji Komisji Praw Człowieka — o prawie narodów do samookreślenia. Zalecenia te sformułowane zostały przez Komisję Praw Człowieka w dwóch rezolucjach.

W myśl pierwszej rezolucji Zgromadzenie Ogólne ma zalecić państwom należącym do ONZ, by, respektując prawo narodów do samookreślenia i niezawisłości, popierały urzeczywistnienie tego prawa przez ludy krajów od nich zależnych i terytoriów powierniczych, znajdujących się pod ich zarządem oraz przyznawały im to prawo z chwilą, gdy ludy te zażądały samostanowienia i gdy ich wola zostanie stwierdzona drogą plebiscytu, zorganizowanego pod ogólnym kierownictwem ONZ.

Druga rezolucja Komisji prosi Zgromadzenie Ogólne o zalecenie państwom należącym do ONZ, a odpowiedzialnym za zarząd terytoriami zależnymi, aby informowały ONZ o stopniu realizacji przez ludność tych terytoriów jej prawa do samookreślenia.

Zalecenia powyższe przyjęte zostały przez Komisję pomimo sprzeciwu państw kolonialnych: Anglii, USA, Francji i Belgii. Na sesji Rady Gospodarczo-Społecznej przedstawiciele tych państw usiłowali więc powetować swoją porażkę i zmienić tekst zaleceń, uchwalonych przez Komisję Praw Człowieka.

Przedstawiciel Polski Boratyński, wniosł w imieniu delegacji polskiej rezolucję, przewidującą przekazanie Zgromadzeniu Ogólnemu omawianych zaleceń Komisji Praw Człowieka.

Rezolucja polska została poparta przez przedstawicieli Indii, Meksyku, Libanu, Egiptu, Pakistanu i Filipin, którzy w swych przemówieniach potępił stanowisko kolonizatorów.

W głosowaniu Rada Gospodarczo-Społeczna przyjęła rezolucję 14 głosami przeciwko 6.

Rojenia a rzeczywistość

Nie ma dziś już grupy czy grupki, kliki czy kliczki, koterii czy koteryjek emigracyjnej, która by nie starała się zjednać sobie względów i poparcia wkrzeszanego w Niemczech zachodnich hitlerystów. W jakim celu? Odpowiedź prosta. „Przyjaciele moich przyjaciół, są moimi przyjaciółmi” — stwierdza popularne powiedzenie. Innymi słowy, być przyjacielem Adenauera i jego kompanów to najlepszy klucz do utrzymania się w łaskach amerykańskich imperialistów. Wiedzą o tym doskonale mikołajczykowski wizerunek o oenierowskiej wodzirej emigracji i stąd ich umizgi do bońskich rewizjonistów, stąd ich podróże do Bonn.

Ale równocześnie, zdając sobie sprawę do jakiego stopnia demaskują ich te umizgi, wybuchają oburzeniem, zaklinają się na wszystkie świętości, odwołują się itd. itd. byleby tylko zatrzeć ślady swej zdradzieckiej roboty. Próżny trud. Prawo dżungli rządzące w emigracyjnym półświatku powoduje, że poszczególne grupki skaczą sobie do oczu czy też gardła i wtedy następuje seria wzajemnych obelg, w czasie których wychodzi na światło dzienne cała prawda o niecznej robotce konkurujących ze sobą zdradców.

Adenauer i jego kompania nie mają najmniejszego powodu do ukrywania prawdy o swych kontaktach z emigracją. Dlatego też zarówno w prasie zachodnio-niemieckiej jak i w wypowiedziach poszczególnych polityków adenauerowskich znaleźć można niezmiennie bogaty materiał, ilustrujący całe upodlenie tych czy innych prowodyrów emigracyjnych. I tak np. ostatnie numery dwóch zachodnio-niemieckich rewizjonistycznych pism, „Schlesische Rundschau” oraz „Der Schlesier” zawierają artykuły, których treść służyć może właściwie na ko-

mentarz do zdradzieckiej roboty ludzi, mających jeszcze czelność zwać siebie Polakami.

I tak np. artykuł prof. dr Bolko Freiherr von Richthofena, znanego rewizjonisty, który już niejednokrotnie zabierał głos w tych sprawach, ujawnia istnienie w Niemczech zachodnich t. zw. „niemiecko-polskiego związku wolności”. Inicjatywa utworzenia tego związku, jak pisze Richthofen, „wyszła z polskich kół emigracyjnych i zyskała poparcie czynników niemieckich” (czytaj: hitlerowskich — przyp. red.).

„Niemiecko-polski związek wolności” nie jest jedną organizacją tego rodzaju. Jak pisze Richthofen, istnieje również t. zw. „Internationale Erneuerungsbewegung” — organizacja założona przez znanego szpiega amerykańskiego, Franka Buchmana.

Freiherr von Richthofen wielce sobie chwali współpracę z „Polakami”, gdyż, jak stwierdza, „wzmocnia ona międzynarodową pozycję kampanii niemieckiej w obronie ludzkości” (zachodnio-niemieckie, mu rewizjonście chodzi o kampanię, którą Bonn prowadzi przeciwko granicy na Odrze i Nysie — przyp. red.).

„Już obecnie szereg polskich osobistości współpracuje z nami — z zadowoleniem stwierdza Richthofen i dodaje: „Są one przeciwnikami granicy na Odrze i Nysie”. Doprawdy trudno byłoby o jaśniejsze postawienie sprawy. Reasumując: 1) inicjatywa współpracy z hitlerowcami wyszła od emigracji, 2) współpraca ta pomaga hitlerowcom w ich kampanii odwetu, 3) wodzirej emigracji są przeciwnikami granicy na Odrze i Nysie.

Richthofen, snując dalsze rozważania, przypomina o spotkaniu w Paryżu pomiędzy, jak pisze, „polskimi i niemieckimi chrześcijańskimi grupami młodzieżowymi”. Ze spotkania tego Richthofen wysnuł

takie wnioski. „I te rozmowy — z zadowoleniem pisze rewizjonista — uwiecznione zostały wysoce radosnym wynikiem: Polacy jasno wypowiedzieli się przeciwko strasliwemu bezprawiu wobec uchodźców... a więc przeciwko granicy Polski na Odrze i Nysie”.

No, i końcowy akcent. Richthofen, wylizując kontakty nawigacyjne z różnymi grupami emigracji, stwierdza z zadowoleniem, że znalazły one uznanie „u wpływowych czynników amerykańskich i brytyjskich”. Chyba! Amerykańskim imperialistom zależy na tym, by niczym niezmacona zgoda panowała wśród lokalnej zgrai.

Nie wszyscy rewizjonści przywiązuja tyle wagi do współpracy z emigracyjnymi zaprawiacami o Bolko Freiherr von Richthofen. I tak np. niejaki prof. dr Storm na łamach „Der Schlesier” zgola bezceremonialnie obchodził się z nimi, stwierdzając, że są oni „historycznymi politykami, których nie warto brać poważnie”. Dr Storm jest zdania, że nie należy zaprzętać sobie nimi głowy, gdyż wystarczy „uczciwa współpraca z USA” jako „pierwszy krok do osiągnięcia granicy z 1937 roku”. Jednym słowem po co zaprzętać sobie głowę jakimiś tam kontaktami z ludźmi, którzy tak czy tak nie mają do powiedzenia, po co, skoro i tak rewizjonści zachodnio-niemieccy zapewnią sobie pełne poparcie amerykańskich imperialistów.

Daremną są marzenia wypędki emigracyjnych, usiłujących handlować najświętszym dobrem narodu polskiego. Ich marzenia, podobnie zresztą jak marzenia ich protektorów, pozostaną w sferze rojeń. Rzeczywistością natomiast jest granica na Odrze i Nysie, za którą stoi naród polski, za którą stoi również większość narodu niemieckiego.

R.

cie o projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — były decydującymi o charakterze i tempie rozwoju ekonomii kraju, o jego uprzemysłowaniu.

W tym samym czasie sześciokrotnie uchwalaliśmy budżet państwa i tyleż razy roczne plany gospodarcze.

W okresie swej kadencji Sejm Ustawodawczy łącznie z dzisiejszym odbył 108 posiedzeń plenarnych, podczas których posłowie wygłosili ok. 1200 przemówień.

Głównym zadaniem w działalności bieżącej Sejmu było oczywiście uchwalanie ustaw i zatwierdzanie dekretów.

Wykonując to zadanie Sejm Ustawodawczy uchwalił w czasie swej kadencji 395 ustaw oraz zatwierdził 355 dekretów wydanych przez Rząd.

Sejm Ustawodawczy wyraził w formie tych kilkuset aktów ustawodawczych postępujące ciągle

Pod znakiem jedności

W całej swej działalności Sejm uważał się zawsze za całkowicie podporządkowanego woli narodu polskiego, przekształcającego się w naród socjalistyczny. W walce o socjalizm na czele narodu kroczy najbardziej postępową klasą społeczną — klasą robotniczą, związana nierozdzielnie sojuszem z pracującymi chłopami.

W wysiłkach budownictwa socjalistycznego, podejmowanych przez klasę robotniczą i jej partię, czynnie uczestniczą wszystkie patriotyczne siły narodu polskiego. Wyrazem rosnącej jedności

Naprzód ku nowym zwycięstwom

Jesteśmy silni dzięki ciągle umacniającemu się sojuszowi robotniczo-chłopskiemu, dzięki rosnącemu wysiłkowi, stale podnoszącej się świadomości politycznej klasy robotniczej i mas pracujących, których awangardą i wychowawcą jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Przedwodniczą jej Komitetu Centralnego — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut.

Jesteśmy mocni dzięki niewzruszonemu sojuszowi i przyjaźni ze Związkiem Socjalistycznym Republik Rad — podstawie wszystkich naszych zwycięstw; mocni, ponieważ walce o pokój przewodzi Stalin, genialny kierownik państwa radzieckiego i ukochańy nauczyciel mas ludowych całego świata.

Idziemy śmiało naprzód ku nowym zwycięstwom. Głęboko zapadły w serce każdego obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej słowa Prezydenta Bieruta: „Nasze hasło zaprzewadza do boju i prowadzące w przyszłość — to umacnianie Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni”.

Niech żyje i rozwija się twórcza pokojowa praca narodu polskiego!

Są jednak w pow. malborskim czynniki, które zamiast ułatwiać, hamują sprawną przebieg dostaw. Oto np. już od kilku dni stoi na stacji kolei wąskotorowej w Lipowie kilka wagonów załadowanych 11 tonami żyta ze spółdzielni produkcyjnej Łaskowice Wielkie. Dyrekcja kolei wąskotorowych nie kwapi się jednak z dostarczeniem ich do punktu skupu. Spółdzielcy zaś czekają na worki potrzebne do załadowania dalszych partii zboża. Czy dyrekcja kolei wąskotorowych nie rozumie, jaką szkodę wyrządza takim postępowaniem?

Międzynarodowy obóz pionierski otwarto w Cieplicach Zdroju

WROCŁAW. (PAP). W pięknej miejscowości uzdrowskiej na Dolnym Śląsku, w Cieplicach Zdroju otwarto międzynarodowy obóz pionierski.

Na pierwszy międzynarodowy obóz w Cieplicach Zdroju przybyło 100 pionierów z bratnich krajów demokracji ludowej oraz 150 dzieci naszych rodaków z Francji.

W ciepłych słowach powitała dzieci wiceminister oświaty Zofia Dembińska, mówiąc o radosnym i szczęśliwym dzieciństwie młodego pokolenia krajów demokracji ludowej, o opiece ludowych rządów, które wychowują młodzież w umiłowaniu idei pokoju i międzynarodowej solidarności.

Pierwszy międzynarodowy obóz pionierski mieści się w pięknym stylowym pałacu, byłej rezydencji magnata niemieckiego. Jasne, słoneczne pokoje lśnią czystością i komfortem. Na frontowej ścianie wspaniałej budowli, udekorowanej flagami, widnieją portrety wielkiego Chłopa i Józefa Stalina. Przed

naprzód przemiany naszego życia społeczno-gospodarczego i osiągnięcia klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, które obecnie rejestruje i utrwała Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Uwieńczeniem naszej działalności stało się uchwalenie nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przygotowanej zgodnie z wolą Sejmu przez Komisję Konstytucyjną i ogłoszonej przed jej uchwaleniem dla przeprowadzenia szerokiej dyskusji ogólnonarodowej.

Uchwaliliśmy wreszcie ordynację wyborczą, na której podstawie lud pracujący powoła swych przedstawicieli do pierwszego Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — nowego organu jego zwierzchniej władzy i najwyższego wyraziciela jego suwerennych praw, który przejmie zaszczytną funkcję Sejmu Ustawodawczego.

narodu w jego twórczych wysiłkach pokojowego budownictwa socjalistycznego była ściśle współpraca PZPR, ZSL, SD w toku wszystkich poczynąń Sejmu Ustawodawczego, nacechowanych stałą i czujną troską o rozwój, siłę i dobro Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wspinała manifestację siły i zwartości Frontu Narodowego w walce o pokój i socjalizm było jednoczące głosowanie wszystkich klubów poselskich, wszystkich posłów za Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

nego — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut. Jesteśmy mocni dzięki niewzruszonemu sojuszowi i przyjaźni ze Związkiem Socjalistycznym Republik Rad — podstawie wszystkich naszych zwycięstw; mocni, ponieważ walce o pokój przewodzi Stalin, genialny kierownik państwa radzieckiego i ukochańy nauczyciel mas ludowych całego świata.

Idziemy śmiało naprzód ku nowym zwycięstwom. Głęboko zapadły w serce każdego obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej słowa Prezydenta Bieruta: „Nasze hasło zaprzewadza do boju i prowadzące w przyszłość — to umacnianie Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni”.

Niech żyje i rozwija się twórcza pokojowa praca narodu polskiego!

Są jednak w pow. malborskim czynniki, które zamiast ułatwiać, hamują sprawną przebieg dostaw. Oto np. już od kilku dni stoi na stacji kolei wąskotorowej w Lipowie kilka wagonów załadowanych 11 tonami żyta ze spółdzielni produkcyjnej Łaskowice Wielkie. Dyrekcja kolei wąskotorowych nie kwapi się jednak z dostarczeniem ich do punktu skupu. Spółdzielcy zaś czekają na worki potrzebne do załadowania dalszych partii zboża. Czy dyrekcja kolei wąskotorowych nie rozumie, jaką szkodę wyrządza takim postępowaniem?

Międzynarodowy obóz pionierski otwarto w Cieplicach Zdroju

WROCŁAW. (PAP). W pięknej miejscowości uzdrowskiej na Dolnym Śląsku, w Cieplicach Zdroju otwarto międzynarodowy obóz pionierski.

Na pierwszy międzynarodowy obóz w Cieplicach Zdroju przybyło 100 pionierów z bratnich krajów demokracji ludowej oraz 150 dzieci naszych rodaków z Francji.

W ciepłych słowach powitała dzieci wiceminister oświaty Zofia Dembińska, mówiąc o radosnym i szczęśliwym dzieciństwie młodego pokolenia krajów demokracji ludowej, o opiece ludowych rządów, które wychowują młodzież w umiłowaniu idei pokoju i międzynarodowej solidarności.

Pierwszy międzynarodowy obóz pionierski mieści się w pięknym stylowym pałacu, byłej rezydencji magnata niemieckiego. Jasne, słoneczne pokoje lśnią czystością i komfortem. Na frontowej ścianie wspaniałej budowli, udekorowanej flagami, widnieją portrety wielkiego Chłopa i Józefa Stalina. Przed

naprzód przemiany naszego życia społeczno-gospodarczego i osiągnięcia klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, które obecnie rejestruje i utrwała Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Uwieńczeniem naszej działalności stało się uchwalenie nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przygotowanej zgodnie z wolą Sejmu przez Komisję Konstytucyjną i ogłoszonej przed jej uchwaleniem dla przeprowadzenia szerokiej dyskusji ogólnonarodowej.

Uchwaliliśmy wreszcie ordynację wyborczą, na której podstawie lud pracujący powoła swych przedstawicieli do pierwszego Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — nowego organu jego zwierzchniej władzy i najwyższego wyraziciela jego suwerennych praw, który przejmie zaszczytną funkcję Sejmu Ustawodawczego.

narodu w jego twórczych wysiłkach pokojowego budownictwa socjalistycznego była ściśle współpraca PZPR, ZSL, SD w toku wszystkich poczynąń Sejmu Ustawodawczego, nacechowanych stałą i czujną troską o rozwój, siłę i dobro Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wspinała manifestację siły i zwartości Frontu Narodowego w walce o pokój i socjalizm było jednoczące głosowanie wszystkich klubów poselskich, wszystkich posłów za Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Ordynacja Wyborcza ludu pracującego

Przeżywamy wielkie dni. Naród polski zjednoczony w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni przebiega drogi do nowej Polski, do Polski socjalistycznej. Drogowskazem kierunku tej walki i utwierdzeniem osiągniętych zdobyczy stała się uchwalona 22 lipca 1952 roku Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pierwszym aktem urzeczywistniającym naczelną zasadę naszej Konstytucji, zasadę ludowładztwa, stwierdzającą, że w państwie naszym władza należy do ludu pracującego miast i wsi, jest wprowadzenie nowej ordynacji wyborczej. Przepisy nowej ordynacji wyborczej umacniają władzę ludu pracującego poprzez ustalenie najbardziej demokratycznych zasad wybierania przedstawicieli ludu pracującego do najwyższego organu władzy państwowej, jakim jest Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Sejm nasz jest, jak stwierdza Konstytucja, najwyższym wyrazicielem woli ludu pracującego, urzeczywistniającym suwerenne prawa narodu.

Odmienność nowej ordynacji od dawnych, przedtem obowiązujących w Polsce, odmienność jej od ordynacji obowiązujących w krajach kapitalistycznych jest wyrazem różnic, jakie dzieli budujący socjalizm naród polski od dni wczorajszych oraz od państw kapitalistycznych, w których władzę sprawują ciemne życie mas pracujących. Po raz pierwszy w historii naszej ojczyzny naród polski jest zjednoczony wokół programu politycznej klasy robotniczej, który realizuje pod przewodem awangardy klasy robotniczej — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Władza ludowa jest wyrazem woli obrzeczmych i szosci narodu, skupionego we froncie narodowym. Podstawą władzy ludu pracującego miast i wsi jest niezłomny sojusz klasy robotniczej z chłopstwem pracującym. Jasne jest więc, że dziś, w okresie wielkich przemian, tworzą się nowe instytucje, nowe prawa, nowe poglądy i obyczaje, nowe wartości społeczne i cele życiowe, dziś, kiedy naród nasz nie jest już rozbity między skłócone partie, klikę i koterie polityczne odpowiadające rozbić społeczeństwa kapitalistycznego, wybieramy nowy Sejm w no wy sposób, odpowiadający dzisiejszemu potrzebom narodu i dzisiejszemu jego poglądom.

Co uderza w naszej nowej ordynacji? Niewątpliwie jej rzeczywistość i pełny demokratyzm. Nasza nowa Konstytucja zabezpiecza coraz pełniejszy udział mas pracujących w sprawowaniu władzy. Te same cele przyświecają ordynacji wyborczej, pierwszej ustawie, będącej realizacją zasad Konstytucji. Ta najistotniejsza cecha nowej ordynacji uderza przy analizie poszczególnych przepisów przyjętej przez Sejm ustawy. Wybory będą w myśl postanowień ordynacji w pełnym i najszerzym znaczeniu powszechne, równe, bezpośrednie, przy ścisłym zachowaniu tajemnicy głosowania.

Prawo do wybierania ma każdy obywatel, który w dniu wyborów ukończył 18 lat bez względu na płeć, przynależność narodową i rasową, wyznanie, wykształcenie, czas zamieszkiwania w obwodzie głosowania, pochodzenie społeczne, zawód i stan majątkowy. Kobiety mają prawo wybierania na równi z mężczyznami, wojskowi na równi z osobami cywilnymi. Oto przepisy gwarantujące prawdziwą powszechność naszych wyborów.

O powszechności wybierania mó-

wią także konstytucje i ordynacje wyborcze państw kapitalistycznych. Lecy czymże są te deklaracje w ze stawieniu z rzeczywistością? Wiele milionów ludzi w Ameryce nie może uczestniczyć w wyborach z powodu cenzusu zamieszkania. Ograniczenie to godzi w szerokie masy robotników sezonowych i bezrobotnych. W 18 stanach należy zdać specjalny egzamin zanim zostanie się wciągniętym na listę wyborców. Są to egzaminy ze znajomości literackiego języka angielskiego, albo też ze znajomości konstytucji USA, lub konstytucji poszczególnego stanu. Oba te ograniczenia godzą w wielomilionowe rzesze imigrantów i Murzynów, w tym w szerokie rzesze Polonii amerykańskiej. Według oceny burżuazyjnych publicystów w USA, w samych tylko 10 południowych stanach co najmniej 10 milionów pełnoletnich Murzynów i niezamożnych białych Amerykanów pozbawionych jest prawa głosu, gdyż nie mogą uiszczyć specjalnego podatku wyborczego. W Szwajcarii do dziś dnia kobiety pozbawione są głosu. Tak oto wygląda w rzeczywistości deklarowana przez burżuazję konstytucja powszechności wyborów.

W konstytucji narzuconej narodowi polskiemu przez sanacyjną sforę w kwietniu 1935 r. zniesiono prawo swobodnego wystawiania kandydatów przez partie polityczne i obywateli. W praktyce kandydatów mogli wysuwać jedynie faszystowski rząd. Prawo wybierania do senatu przynależało tzw. „elicie”, a więc dygnitarzom zasłużonym w faszyzacji kraju, dygnitarzom i ludziom o wyższym wykształceniu, oficerom, ludziom udekorowanym orderami. By ograniczyć powszechność wybierania podniesiono wówczas także znacznie cenzus wieku dla czynnego prawa wyborczego z 21 do 24 lat, a dla biernego z 25 do 30.

Nasza ordynacja wyborcza stwarza gwarancje rzeczywistej powszechności wyborów poprzez bardzo szerokie, nie dopuszczające żadnej dyskryminacji umożliwienie udziału w wyborach każdemu obywatelowi.

Nasza ordynacja wyborcza stwierdza, że każdemu wyborcy przysługuje jeden głos. A więc obowiązują u nas zasada równości zagwarantowana przez Konstytucję. Zasadę tę głoszą również ordynacje wyborcze państw kapitalistycznych, nie przeszkadza im to jednak łamać ją bezwstydnie. Herbert Mor-

ison, jeden z czołowych polityków Partii Pracy Wielkiej Brytanii, oświadczył, że w Anglii 350 tys. osób ma prawo głosować więcej niż jeden raz. Okręg wyborczy np. City — centrum finansowe Londynu — którego cała ludność łącznie z niemowlętami wynosiła w roku 1939 11 tysięcy osób, liczył 43.802 wyborców.

Wyrazem demokratycznego charakteru naszej ordynacji jest fakt, że wyborca oddaje głos nie na anonimową listę, lecz na kandydata. Ma on też prawo skreślenia poszczególnych kandydatów lub ich zastępców z listy, na którą głosuje. W ten sposób może być wybrany na posła zastępca, o ile uzyskał więcej głosów niż kandydat z tym zastrzeżeniem, że musi otrzymać na swoje nazwisko więcej niż połowę ważnych głosów.

Zacieśnieniu więzi między wyborcami a wybranym już posłem służą przepisy Konstytucji, zobowiązujące posłów do zdawania sprawy wyborcom co swej pracy oraz pozwalające na odwołanie wybranego już posła. W krajach kapitalistycznych wybrany już poseł może nie liczyć się więcej z zyczeniami i z wolą swych wyborców.

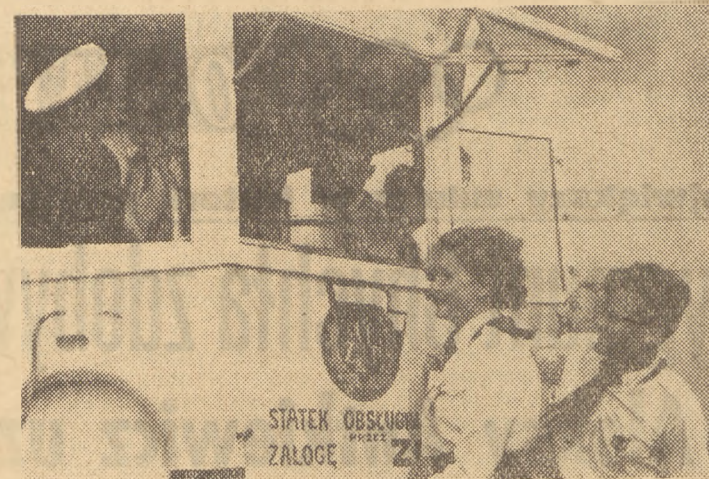
Pogłębienie demokratyzmu naszego systemu wyborczego znajduje się również wyraz w trybie zgłaszania kandydatów oraz w społecznej kontroli wyborów. Prawo zgłoszenia kandydatów na posłów przysługują organizacjom politycznym, za wodowym, spółdzielczym, ZSCh, ZMP i innym organizacjom masowym ludu pracującego. Kandydatów mogą także wysuwać zebrania pracownicze w zakładach pracy, zebrania gromadzkie, zebrania członków spółdzielni produkcyjnych, pracowników PGR i żołnierzy. W ten sposób uzyskujemy gwarancję, że kandydat na posła to krew z krwi i kość z kości ludu pracującego. Komisje, reprezentujące szerokie rzesze wyborców będą czuwać nad wszystkimi etapami wyborów, od przygotowania list wyborców aż do ustalenia i ogłoszenia wyników wyborów.

Tajność głosowania jest zagwarantowana w przepisach naszej ordynacji przez ustalenie, że karta do głosowania ma zawierać jedynie nazwiska i imiona kandydatów na posłów i ich zastępców oraz ewentualnie godło zgłoszonej listy. Wyborca zaznając się z kartą do głosowania, ewentualnie skreśla poszczególnych kandydatów lub zastępców z listy w osobnym pomieszczeniu, zabezpieczonym zasłoną. Warto przypomnieć, że w Wielkiej Brytanii każdy wyborca otrzymuje kartę do głosowania zaopatrzoną w numer, odpowiadający liczbie porządkowej jego nazwiska na liście wyborców. Jakże więc łatwo jest

tam zidentyfikować kartę wyborczą z nazwiskiem oddającego głos.

Myślą przewodnią wszystkich przepisów ordynacji wyborczej jest zabezpieczenie pełnej realizacji demokratycznych zasad wyborów. No wa ordynacja zabezpiecza wybór przedstawicieli, godnych narodu budującego socjalizm i przeobrażającego się w naród socjalistyczny. Nowy Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wypełniając gorącą wolę ludu pracującego miast i wsi, poprowadzi naród nasz do Polski, o której snili w ubiegłych dziesięcioleciach najlepsi synowie naszej ojczyzny, Polski silnej i w zasoby materialne i w dobra kulturalne, Polski ludzi radosnych, z ufnością patrzących w przyszłość, miłujących pokój, nienawidzących ciemnych imperialistycznych — do Polski socjalistycznej.

Młodzież węgierska nad Bałtykiem



W Miasteczku Dzieciątym w Podgrodziu, bawi w gościnie 45 osobowa grupa młodzieży węgierskiej. W czasie pobytu nad Bałtykiem, młodzież wzięła udział w wycieczce po morzu na turystycznym statku s/s „Telme na. Na zdjęciu: mili goście węgierscy w przyjacielskiej pogawędce z kapitanem statku Henrykiem Krauze.

DYSKUTUJEMY NA TEMAT:

Co nam utrudnia walkę o plan

Bez rozwinięcia pracy politycznej i ulepszenia metod kierownictwa nie przezwyciężymy trudności

Założa naszego zakładu — Fabryki Zapalek w Gdańsku, z trudem wykonała plan półroczny, pokonując wiele przeszkód, wynikających przede wszystkim ze złego stylu pracy kierownictwa zakładu. Dlatego wykonanie planu trzeba uważać za sukces brygad produkcyjnych, które wykazały się w ciągu ub. półrocza dużą ofiarnością w pracy i niegasnącym zapałem w poszukiwaniu wciąż doskonalszych metod pracy. Ale mimo to w zakładzie nie jest dobrze.

Wystarczy przejrzeć listę pracowników np. ze stycznia i porównać ją z obecnym stanem załogi, a okaże się, że jej skład osobowy w 40 proc. uległ zmianie. Zjawisko płynności jest tak nagminne w naszym zakładzie, że niektórzy towarzysze z kierownictwa pogodzili się z tym stanem. Powołują się przy tym na niewłaściwe zaszeregowanie niektórych fachowców jako podstawową przyczynę fluktuacji. Rzeczywiście niektórzy fachowcy są wadliwie zaszeregowani, ale nie wytrzymuje krytyki twierdzenie, że system plac jest u nas przyczyną tak dużej płynności kadr.

Istotną przyczynę łatwo wykryć, gdy przyjrzymy się bliżej ludziom, odchodzącym z zakładu. Okazuje się, że są to w 90 procentach pracownicy, którzy pracowali u nas nie więcej jak pół roku, a przeważnie od 3 do 4 miesięcy. Natomiast ci, którzy przyszli do fabryki bezpośrednio po odbudowie lub nawet w 2 albo 3 lata później, nie zdradzają ochoty do zmiany miejsca pracy.

Stąd wniosek — fluktuację powoduje brak pracy politycznej z załogą, pracy budzącej przywiązanie pracowników do zakładu, zmierzającej do utwierdzenia robotników w służnym przekonaniu, że każdy z nich jest współgospodarzem fabryki i z tego tytułu podstawowym jego obowiązkiem jest troska o jej dobro. Już od przeszło roku organizacja partyjna, rada zakładowa, a obok nich i kierownictwo administracyjne, nie rozwijają działalności w tym kierunku. A dzieje się tak dlatego, że kierownik polityczny załogi — organizacja partyjna nie przejawia prawie żadnej aktywności. Wystarczy powiedzieć, że w ciągu ostatnich 3 miesięcy odbyło się w fabryce tylko 1 zebranie partyjne i to poświęcone wyłącznie sprawom wewnątrzorganizacyjnym, a w poprzednim okresie zebrania partyjne również należały do rzadkości. W tej sytuacji organizacja partyjna nie mobilizuje aktywność do rozwinięcia pracy politycznej.

Uważam to za jedną z przyczyn osłabienia czujności kierownictwa zakładu, a to z kolei stało się źródłem małej odpowiedzialności za plan i szeregu skandalicznych zaniedbań. Oto jedno z nich. Blisko rok pracowaliśmy bez głównego mechanika, bez konserwacji maszyn, w wyniku czego ich stan techniczny został poważnie naruszony. I podczas gdy w całym kraju rozwija się ruch socjalistycznej opieki nad maszynami, stanowiącymi wspólne nasze dobro, u nas dopuszczono do takiego zaniedbania, że część maszyn pracowała „resztkami sił”.

Dyrekcja zakładu już dawno powinna była pomyśleć o zabezpieczeniu maszyn. Zastąpiła się jednak brakiem głównego mechanika i wykwalifikowanych ślusarzy mechanicznych, specjalistów od maszyn precyzyjnych i nie podjęła tej pracy. Oczywiście pozyskanie takich fachowców nie należy do rzeczy łatwych, ale niesłuszne jest również liczenie wyłącznie na werbunek z zewnątrz wtedy, gdy nie zrobiono nic dla wykorzystania istniejących w fabryce rezerw. A w ciągu ostatniego roku nie wyszkolono u nas ani jednego ślusarza.

Nie zaniedbujmy sprawy wczasów niedzielnych

6-letniego i zabytków historycznych, cieszą się na Wybrzeżu coraz większym powodzeniem. Organizowane przez ORZZ, przy współpracy „Orbisu” i PTTK wycieczki, mają coraz liczniejszych zwolenników. W ostatnim okresie odbyły się m. in. wycieczki: statkiem do Krynicz Morskiej, na Hel, koleją do Więzicy, Straszyna i innych, uroczystych miejscowości. Uczestnicy wycieczek wrócili z nich bardzo zadowoleni.

Masowy udział w takich wycieczkach biorą załogi stoczni, WPKGG, PSS i innych zakładów pracy. Zdarzają się jednak jeszcze i takie zakłady, w których rady zakładowe nie interesują się sprawą wycieczek niedzielnych. Tak np. Gdańskie Zakłady Ceramiczne i Gdańska Fabryka Maszyn i Odlewnia nie zorganizowały w br. ani jednej tego rodzaju imprezy. A pracownicy obu zakładów niewątpliwie chętnie pojechaliby w niedzielę na interesującą wycieczkę.

Rady zakładowe tłumaczą się przed swymi załogami różnymi trudnościami. W rzeczywistości jednak nie ma żadnych przyczyn, które by uniemożliwiały zorganizowanie niedzielnej wycieczki. Koszt jej nie jest wysoki, a sprawę organizacyjną biorą na siebie ORZZ i „Orbis”.

Obecnie w okresie letnim rady zakładowe i referaty socjalne powinny coraz szerzej zapewniać załogom przyjemny, niedzielny wypoczynek.

DYŻURY APTEK

Gdański Apteka nr 51, ul. Wałowa 14b, Apteka nr 18, ul. Grunwaldzka 52 we Wrzeszczu, Apteka nr 17, ul. Kaprowa 4 w Oliwie, Apteka nr 4, ul. Na Zaspę 30a w N. Porcie i Apteka nr 21, ul. Jedności Robotniczej w Orni. Gdynia: Apteka nr 54, ul. 22 Lipca nr 44, Apteka nr 20, ul. Bohaterów Stalingradu w Orliwie i Apteka nr 10, ul. Czerwonych Kosynierów 137. Sopó: Apteka nr 15, ul. Rokossovskiego 20 23.

Remonty maszyn były, jak widać, zagadnieniem najmniej docenianym w zakładzie. Ślusarze Borys, Kuś, Bednarek oraz elektryk Bąbkiewicz borykali się z niezliczonymi trudnościami, gdy przyszło im usunąć defekt maszyny. Nikt im nie pomagał, nie ułatwiał roboty. Ostatnio dopiero, w wyniku zabiegów niedawnego zatrudnionego głównego mechanika, ślusarze zmienili system pracy. Zadaniem ich jest, jak dawniej, usuwanie defektów maszyn i zapobieganie większym uszkodzeniom, ale obecnie robią to inaczej. Przygotowali bowiem zapas części wymiennych i w razie potrzeby wymieniają je w krótkim czasie. W ten sposób zlikwidowano prawie zupełnie długie przestoje maszyn.

Uruchomione tą drogą rezerwy produkcyjne pozwoliły wykonać plan pierwszego półrocza, który był mocno zagrożony. Ślusarze z głównym mechanikiem na czele dokładają starań, aby podnieść na wyższy poziom zdolność produkcyjną maszyn. Trzeba im w tym dopomóc. Najbliższym zadaniem kierownictwa zakładu jest zwiększenie stanu zatrudnienia ślusarzy przez szkolenie wewnątrzzakładowe i rozwój wśród załogi ruchu socjalistycznej opieki nad maszynami.

Zadania tego nie da się jednak wykonać bez systematycznej pracy politycznej, bez uaktywnienia organizacji partyjnej i rady zakładowej, bez codziennej pracy agitacyjnej we wszystkich ogniskach produkcyjnych zakładu.

Dlatego też naszej fabryce powinien przyjść z pomocą przede wszystkim Komitet Dzielnicowy

PZPR. I to nie z pomocą doraźną, krótkotrwałą, ale po prostu odczuwającą stałą, troskliwą opieką naszą podstawową organizację partyjną, pomóc jej w rozwinięciu pracy polityczno-wychowawczej wśród załogi.

ROMAN BAJWOLUK
przew. rady zakładowej
F-ki Zapalek w Gdańsku

Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — nieczynny.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — nieczynny.
TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — nieczynny.

Kina

GDAŃSK
„Bałka” we Wrzeszczu — „Kwitnaca Ukraina”, godz. 16, 18 i 20.
ZMP-owlec we Wrzeszczu — „Na granicy”, godz. 16, 18, 20 i 21.
„Przyjaźń” — W dnach 7 i 10 bm. — „Pełną parą”, godz. 18 i 20.
„Delfin” w Oliwie — „Zwycięzca przestworzy”, godz. 17, 19 i 21.
„Młynarz” w Nowym Porcie — nieczynny.
GDYNIA
„Atlantyk” — „Brunatna pajęczyna”, godz. 16, 18, 20 i 21.
„Warszawa” — „Kariera w Paryżu”, godz. 16, 18, 20 i 21.
„Goplana” — „Mały partyzant”, godzina 16, 18 i 20.
„Fala” na Grabówku — „Skarb”, godz. 18 i 20.
„Promień” w Chyloni — „Dom na pustkowiu”, godz. 18 i 20.
„Neptun” w Orliwie — „Dubrowski”, godz. 18 i 20.
SOPÓT
„Bałtyk” — „Pod niebem Sycylii”, godz. 16, 18, 20 i 21.
„Polonia” — „Kawaler złotego gwiazdy”, godz. 16, 18, 20 i 21.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na poniedziałek, 4 sierpnia 1952
5.00 — Gdańsk wita słuchaczy — lok. 5.05 — Wied. poranne. 5.10 — Audycja dla wst. 5.20 — Koncert. 5.58 — Sygnał czasu. 6.00 — Gimnastyka. 6.10 — Kalendarz radiowy. 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 6.16 — Omówienie programu — lok. 6.17 — Rezerwa — lok. 6.30 — Dziennik poranny. 6.50 — Muzyka rozrywkowa. 7.20 — Tańce i pieśni ludowe. 7.50 — Stan pogody i program. 7.55 — Wład. poranne. 8.00 — Muzyka polska — Gdańsk. 8.20 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 8.30 — Aud. dla obywat. 1. kolonii. 8.50 — Przerwa. 11.35 — Wiadomości Wybrzeża — lok. 11.45 — Głos mają kobiecie. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik południowy. 12.15 — Muzyka rozrywkowa. 12.30 — Audycja dla wst. 12.45 — „Na swojską nutę”. 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 13.16 — Chwila muzyki — lok. 13.20 — Koncert. 14.00 — Powt. dzień. połud. 14.11 — Program dnia. 14.15 — Muzyka. 14.30 — Koncert solistów — Tadeusz Kościński — skrzypce, Cecylia Konopacka — fortepian. „Karol Baryla — akomp. — Gdańsk 15.08 — Komunikat o stanie wód. 15.10 — Pieśń narowa. 15.15 — Aud. PCK dla chorych. 15.30 — Aud. dla dzieci. 16.00 — Muzyka popularna. 16.20 — Omówienie programu — lok. 16.21 — Komentarz tygodnia — lok. 16.30 — Literackie piosenki radzieckie w wyk. Olgi Łady — lok. 16.50 — Reportaż o pracy kulturalno-oświatowej pt. „Kartka uwag” — Zbigniewa Rawicza — lok. 17.00 — Wład. popoł. 17.05 — Rezerwa. 17.15 — Koncert. 18.00 — Utwory fortepianowe 18.20 — „Bell z pątyków”. 18.30 — Węgierska muzyka popularno-rozrywkowa. 18.50 — „Notatnik gdański” — recenzja ze sztuki Kamen Zidarowa „Łaska królewskiej” — w opr. Róży Ostrowskiej-lewskiej — lok. 19.00 — Czeskie i słowackie pieśni ludowe — lok. 19.15 — Codz. przegląd wydarzeń — lok. 19.30 — Muzyka i aktualności. 20.00 — Koncert. 20.40 — „Jakkimok” — opow. T. Brezy. 20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. Stan pogody. 21.00 — Dziennik wieczorny. 21.25 — Wład. sport. 21.30 — Muzyka taneczna. 21.45 — Fala 49. 21.55 — Opera „Kamienisty gość” M. Dargomyzskiego. 22.50 — Ostatnie wlad. 24.00 — Hymn i koniec aud. 0.01 — Chwila muzyki — lok. 0.05 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 0.10.

O estetyczny wygląd osiedli robotniczych

Szedłem ul. Długą w grupie wycieczkowiczów, którzy z zainteresowaniem przyglądali się nowym kamienicom. Jak z doświadczenia rozmów wynikało dwaj młodzi ludzie byli już w Gdańsku przed dwoma laty. I dziś, po 2 latach ujrzenia znajomy sobie widok: zabite deskami u dołu okna na 2. piętrze stylowo odbudowanej kamienicy przy Złotej Bramie. Takie same „parkany” z desek ujrzałem i w oknach domów nr 7 i 9, w starej zabytkowej kamienicy nr 32, w domach nr 62/63 i innych.

Architekci nasi, odbudowując Stary Gdańsk, starali się jak najwierniej zachować styl i cechy charakterystyczne dawnego gdańskiego budownictwa. Zachowali więc i duże, sięgające podłogi mieszkania, okna. Zapomnieli jednak przy tym o ważnym szczególe: architekci daw-

niego Gdańska dla bezpieczeństwa mieszkańców, szczególnie dzieci, umieszczali po zewnętrznej stronie okna małą żelazną barierkę.

Dzisiejsi mieszkańcy domów, nie znajdując tego rodzaju zabezpieczenia, poradzili sobie sami, przybijając do okien od strony zewnętrznej... parkanki z desek. Jak tego rodzaju dodatek wpływa na wygląd kamienicy oraz całej ulicy, łatwo stwierdzić na ulicy Długiej.

A przecież nie trudno chyba było w czasie budowy a i teraz nawet zaopatrzyć okna tego typu w żelazne sztachety, jak to zrobiono np. w domu nr 3 przy ul. Długiej oraz w domach nr 14 i 15 na rynku przy ul. Pocztowej.

Są to jednak, niestety, nieliczne wyjątki. Regułą natomiast są oszpecające wygląd stylowych kamienic drewniane parkany u dołu okien na piętrach.

Należy jeszcze wspomnieć o nieruchomych kratkach żelaznych w oknach parteru. Taką nieruchomością krata mają wystawowe sklepy z artykułami papierniczymi pod nr 13, 14 i 15 i większość wystaw przy ul. Długiej.

Trudno odgadnąć, jakiego rodzaju „przeszkody techniczne” nie pozwoliły ZBM i DBOR zainstalować w domach przy ul. Długiej ruchomych kratownic lub żelaznych żaluzji, jakie są np. w centrall jubilerskiej pod nr 17, w miejscach grubych, nieestetycznych, zardzewiałych krat.

Należy stwierdzić, że ZBM jako wykonawca i DBOR jako inwestor zbyt mało uwagi poświęcają wykończeniu poszczególnych obiektów, w rezultacie czego diable od-

budowane, stylowe domy przy ul. Długiej rażą niewłaściwie wykonanymi szczegółami, które mają przecież duży wpływ na estetyczny wygląd całości.

* * *

Osiedle robotnicze w Gdyni na Wzgórzu Nowotki wyrosło dużym nakładem pracy i funduszy. Rodziny robotnicze otrzymały tu piękne, kompletnie wyposażone mieszkania w nowoczesnych blokach.

Osiedle zostało oddane do użytku przed dwoma laty. Dotychczas jednak jeszcze nie pomyślano o nadaniu całości odpowiedniego wyglądu. Duży dziedziniec pomiędzy blokami przy ul. Róży Luksemburg, Dzierżyńskiego i Batalionów Chłopskich nie jest splantowany. Dostęp do niego jest utrudniony ze względu na brak dojazdu. Nie pomyślano również o tak ważnym upiększającym elemencie, jakim są drzewa. A przecież o ile piękniej wyglądałyby 2-piętrowe bloki w otoczeniu świeżej zieleni.

DBOR, planując budowę nowych osiedli mieszkalnych przewidywał również zapewnienie im odpowiedniego otoczenia. Przeznaczono na ten cel nawet potrzebne kredyty. Zapomina się jednak o realizacji inwestycji, mających na celu nadanie osiedlom ładnego wyglądu. Również wykonawca — Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego lekceważy często tę sprawę.

Temu problemowi należy poświęcić więcej uwagi. Nowe osiedla mieszkalne powinny posiadać estetyczny wygląd, by pracującym mieszkańcom się w nich jak najprzyjemniej.

Wybory komitetów blokowych w Gdańsku

Jak już informowaliśmy, w Gdańsku rozpoczęły się wybory nowych komitetów blokowych. Odbywają się one pod kierownictwem i opieką radnych MRN. Zebrania wyborcze organizowane są w salach szkolnych i odbywają się przy dużej frekwencji mieszkańców.

Nowowyrane zarządy komitetów przystępują od razu do pracy. Zgłoszyły one już kilkanaście wniosków, dotyczących zaspokojenia różnych potrzeb ludności.

OLIMPIADA

Największy sukces w historii polskiego boksu

Zygmunt Chychła zdobywa złoty medal olimpijski Aleksy Antkiewicz uzyskuje srebrny medal

Ubiegła sobota była dniem największego triumfu sportu polskiego. Sprawcami tego wielkiego sukcesu byli dwaj pięściarze gdańscy ZYGMUNT CHYCHŁA i ALEKSY ANTKIEWICZ, którzy po raz pierwszy w historii boks polski walczyli w finale turnieju olimpijskiego i zdobyli dla naszych barw dwa medale: złoty — Chychła i srebrny — Antkiewicz.

Niżej podajemy przebieg walk finałowych: Chychła — Szerbakow (ZSRR) w wadze półśredniej i Antkiewicz — Bolognesi (Włochy) w wadze lekkiej.

Jak Chychła zdobył złoty medal

Zaraz po gongu Szerbakow rusza do ataku. Niezwykle silne ciosy



Zygmunt Chychła

zawodnika radzieckiego wypłajuje Chychła na rękawice. Polak operuje przeważnie lewym prostym. Raz po

raz trafia Szerbakowa, który bezustannie atakuje i stara się przejść do półdystansu. Chychła dobrze blokuje i większość ciosów przeciwnika spływa po rękawicach. Pierwszą rundę wygrywa Chychła różnicą około 2 pkt.

Gong do II rundy — Szerbakow znów jest w ataku, spychając Polaka do defensywy. Teraz ciosy jego trafiają częściej. Raz po raz zawodnicę wpadają w zawarcia, w których lepszy jest pięściarz radziecki. Chychła walczy bardzo spokojnie i stara się narzucić walkę na dystans. Runda ta jest wyrównana.

Ostatnie starcie — Szerbakow jak na początku walki rusza naprzód. Chychła zupełnie opanowany walczy teraz doskonale, trafia kilkakrotnie prostymi i osiąga przewagę. Polak za wszelką cenę stara się narzucić walkę na dystans, w której jest lepszy. W ostatniej minucie walki Szerbakow wspaniale finiszuje, ale Chychła jest czujny, dobrze blokuje. Dwa piękne lewe proste Chychły trafiają w podbródek i walka jest skończona.

Szerbakow podbiega do Chychły. Ściska mu serdecznie dłoń. Za chwilę speaker w pięciu językach zapowiada... zwyciężył... Chychła. Na ring wnoszą podium dla zwycięzców. Płyną dźwięki polskiego Hymnu Narodowego. Przedstawiciel prezydium Komitetu Olimpijskiego wręcza Chychle

złoty medal. Trener Sztam w nałożeniu ze wzruszenia gryzie rękaw. Na tablicy widoczne są werdykty sędziów. Wszyscy przyznali zwycięstwo Chychle. Sędzia Erickson (Norw.) 60:57, Stason (Austria) 60:58, Shwinger (USA) 60:56.

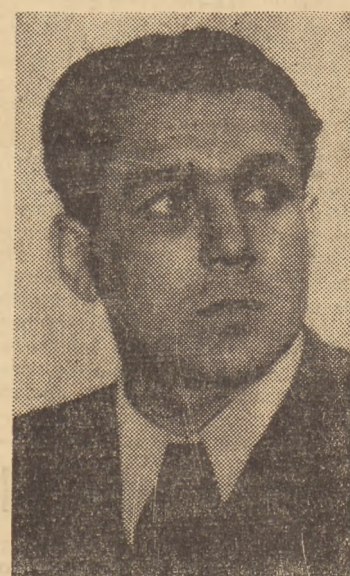
Antkiewicz pokrzywdzony przez sędziów

Werdykt sędziowski przyznający zwycięstwo Bolognesi nad Antkiewiczem wywołał protesty licznie zebranej publiczności. Dziennikarze sportowi z wielu krajów byli zdania, że zwycięstwo Antkiewicza jest bezapelacyjne.

Natychmiast po gongu, Antkiewicz idzie naprzód, spychając Włocha do defensywy. Bolognesi trafia jednak często lewym prostym w odkryty Polaka. Runda jest remisowa.

W drugim starciu Antkiewiczowi udaje się przełamać gardę Włocha. Teraz raz po raz ciosy Polaka trafiają w korpus przeciwnika. Włoch klinczuje, często uderza głową, na co nie reaguje sędzia ringowy Francis Scheman. Rundę wygrywa Polak, co najmniej różnicą 2 pkt.

W trzecim starciu ataki Antkiewicza nie straciły na dynamice.



Aleksy Antkiewicz

Bolognesi trzyma przeciwnika, na co zupełnie nie reaguje sędzia ringowy. Pod koniec walki Antkiewicz trafia dwa razy Włocha bardzo silnie, ale ten znów wpada w klincz. Jesteśmy spokojni o wynik. Antkiewicz będzie zwycięzcą. Tymczasem speaker zapowiada zwycięstwo Włocha. Werdykt sędziowski był nieje-

dogodny. Za zwycięstwem Polaka głosowi Anglik Masson 59:58, Norweg Erickson punktował 58:57 dla Włocha, a Belg van Ecken 60:56 dla Włocha.

Wyniki walk finałowych

Waga musza — Brooks (USA) wypunktował Basela (Niem. zach.), w. kogucia — Hamalainen (Finl.) wygrał z Mc Nailly (Irl.) na punkty.

w. piórkowa — Zachara (CSR) zwyciężył na punkty Caprari (Wł.), w. lekka — Bolognesi (Wł.) wygrał na punkty z Antkiewiczem (Polska).

w. lekkopółśrednia — Adkins (USA) wygrał na punkty z Miednowem (ZSRR).

w. półśrednia — Chychła (Polska) zwyciężył na punkty Szerbakowa (ZSRR).

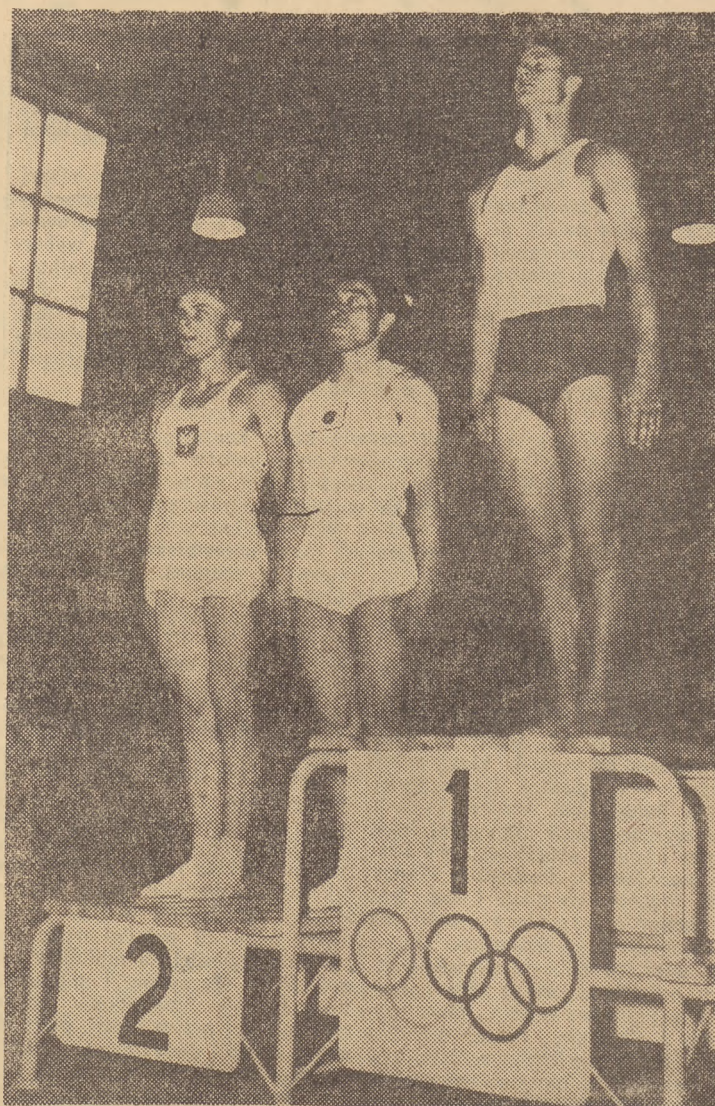
w. lekkośrednia — Papp (Węgry) wypunktował van Schalkwyka (Pld. Afr.).

w. średnia — Paterson (USA) znokautował w I rundzie Tita (Rum.).

w. półciężka — Lee (USA) pokonał na punkty Pacenza (Arg.).

w. ciężka — Sanders (USA) wygrał wskutek dyskwalifikacji Johanssona (Szwecja) w II rundzie.

Polak Jokiel na podium zwycięzców



Gimnastycy, zdobywcy medali olimpijskich w ćwiczeniach wolnych, na podium zwycięzców. Od lewej: Polak Jokiel i Japończyk Uesako, którzy zdobyli srebrne medale oraz zwycięzca w tej konkurencji Szwed Thoresen (złoty medal).

Stronniczość niektórych sędziów wypaczyła piękną ideę Igrzysk Olimpijskich Oświadczenie kierownika radzieckiej delegacji sportowej w Helsinkach

HELSINKI PAP. Kierownik radzieckiej delegacji sportowej, uczestniczącej w XV Igrzyskach Olimpijskich — N. Romanow, opublikował w prasie fińskiej oświadczenie, w którym zwraca ponownie uwagę na niesprawiedliwe i nieobiektywne orzeczenia poszczególnych sędziów i kolegów sędziowskich.

W oświadczeniu swym Romanow przypomina, że prasa fińska niejednokrotnie już podkreślała istotne niedociągnięcia w działalności niektórych sędziów i kolegów sędziowskich. Jednakże słuszne uwagi prasy fińskiej nie zostały w należyty stopniu uwzględnione jak tego wymagałyby szlachetny duch zawodów sportowych i tradycja Igrzysk Olimpijskich. Na odwrót, w ostatnim czasie zostały popełnione nowe, rażące błędy.

Romanow przytacza dalej w swym oświadczeniu szereg konkretnych faktów nieprawidłowego i nieobiektywnego sędziowania. Wska-

zuje on, że fakty takie miały miejsce przy ocenie różnych rodzajów konkurencji, m. in. wyższej szkoły jeździectwa, skoków kobiet z trampoliny, w zawodach bokserskich, za państwicz, gimnastycznych itd.

Z oświadczenia Romanowa wynika, że poszczególni sędziowie i kolegi sędziowskie świadomie obniżali wyniki uzyskane przez sportowców Związku Radzieckiego i niektórych innych krajów, a jednocześnie celowo i niesprawiedliwie podwyższali wyniki sportowców innych państw.

Romanow podkreśla, że w niektórych wypadkach główne kolegiom sędziowskie uznało, że sędziowie

postępowali w sposób nieprawidłowy, nie mniej jednak nie podjęło żadnych kroków, aby zmienić ten stan rzeczy.

W zakończeniu Romanow wyraża ubolewanie z tego powodu, że kierownicy niektórych delegacji sportowych mają możliwość wywierania nacisku na kolegi sędziowskie XV Igrzysk Olimpijskich. Sytuacja taka — stwierdza Romanow — jest sprzeczna z duchem Igrzysk Olimpijskich. Jesteśmy przekonani, że Komitet Olimpijski uczyni wszystko, co w jego mocy, by działalność kolegów sędziowskich w czasie Igrzysk Olimpijskich była uczciwa i sprawiedliwa. (pr)

Węgry — Jugosławia 2:0 w finale turnieju olimpijskiego

Finałowy mecz o 1—2 miejsca w turnieju piłki nożnej między Węgrami i Jugosławią, przyniósł zwycięstwo i złoty medal olimpijski Węgom, 2:0 (0:0). Bramki zdobyli Puskas i Csibor.

Węgrzy grali z przeciwnikiem, który przewyższał ich naogół wzrostem i dlatego zastosowali grę przyziemną, w której wyraźnie górowali nad Jugosłowianami.

W napadzie Węgrzy bardzo dobrze zagrali lewoskrzydłowy Csibor. Atakowi węgierskiemu zarzucić można tylko zbyt małą ilość strzałów, chociaż okazji podbramkowych było wiele. Pomoc zaimponowała, zwłaszcza pięknym wspomaganie napadu. Z obrońców najsłabszy był Buzansky. Groszitz w bramce nie miał wiele roboty a w kilku niebezpiecznych sytuacjach interweniował zdecydowanie.

Zespół jugosłowiański, szybki i dobry technicznie tylko w pierwszej połowie był niebezpiecznym przeciwnikiem, formacje obronne były lepsze niż atak.

W pierwszej połowie Puskasowi nie udało się w 22 minucie strzelać z karnego, obroniony rozpaczliwym wysiłkiem przez bramkarza jugosłowiańskiego.

Po przerwie tylko kilka pierwszych minut gry było wyrównanych, później Węgrzy opanowali sytuację. W 70 min. meczu Puskas wykorzystując łok pod bramką Beary strzelił nieuchronnie pierwszą bramkę, a na 30 sek. przed końcem spotkania zwycięstwo dla Węgier przypieczętował Kocsis.

Szwedzi najlepsi w konkursie jeździeckim

W sobotę zakończono drugą konkurencję jeździecką — wszechstronny konkurs konia wierzchowego. Konkurs ten składał się z trzech prób rozgrywanych w ciągu trzech dni. W pierwszym dniu odbyła się tresura konia, w drugim — jazda na przelaj, w trzecim — bieg z przeszkodami.

Pierwsze miejsce w klasyfikacji indywidualnej zdobył Szwed Fiencke 28,25 pkt. karnych przed Francuzem Le Frant — 34,5 pkt. k. i Buesingiem (Niemcy zach.) — 55,5 pkt. k.

Drużynowo zwyciężyła Szwecja — 231,5 pkt. k. przed Niemcami zach. — 235,25 pkt. k. i USA — 586,16 pkt. k.

Indie —

Reprezentacja Europy 5:1 w hokeju na trawie

W Amsterdamie rozegrano spotkanie hokeja na trawie między reprezentacją Europy i drużyną Indii.

Zwyciężył zdobywca złotego medalu olimpijskiego — Indie, bijąc Europę 5:1 (4:0).

Przedostatni dzień Igrzysk

NOWY SUKCES PŁYWACZEK WĘGERSKICH

Olimpijskie konkurencje pływackie zakończono w sobotę finałami na 400 m. dół, kobiet, 1.500 m i 200 m klas. mężczyzn oraz skokami z wieży kobiet.

Pływaczki węgierskie jeszcze raz potwierdziły swoją wysoką klasę zajmując dwa pierwsze miejsca na 400 m. dół. Złoty medal zdobyła Gyenge, bijąc rekord olimpijski wynikiem 5:12,1. Nowak zdobyła srebrny medal.

Wyniki: 400 m. dół, kobiet: 1) Gyenge (Węgry) — 5:12,1 (rek. olimp.), 2) Novak (Węgry) — 5:13,7, 3) Kavamo (USA) — 5:14,6, 4) Green (USA) — 5:16,5, 5) Hveger (Dan.) — 5:16,9, 6) Szekely (Węg.) — 5:17,9, 7) Schulz (Arg.) — 5:24,0, 8) Andersen (Dania) — 5:27,7.

200 m. klas. mężczyzn: 1) Davis (Australia) — 2:34,4 (rek. olimpijski), 2) Stassforth (USA) — 2:34,7, 3) Klein (Niemcy zach.) — 2:35,9, 4) Hirayama (Jap.) — 2:37,4, 5) Kajikawa (Jap.) — 2:38,6, 6) Nagasawa (Jap.) — 2:38,1, 7) Lulsien (Fr.) — 2:39,8, 8) Komadei (CSR) — 2:40,1.

1.500 m: 1) Konno (USA) — 18:30,0 (rek. olimp.), 2) Hashizume (Jap.) — 18:41,4, 3) Okamoto (Braz.) — 18:51,3, 4) Mc Lane (USA) — 18:51,5, 5) Bernardo (Fr.) — 18:59,1, 6) Kitamura (Jap.) — 19:00,4, 7) Duncan (Afr. Pld.) — 19:12,1, 8) Marshall (Australia) — 19:53,4.

Skoki z wieży kobiet — 1) Mc Cormick (USA) — 79,37 pkt., 2) Myers

(USA) — 71,63 pkt., 3) Irwin (USA) — 70,49 pkt., 4) Pellissand (Fr.) — 69,08 pkt., 5) Long (Ang.) — 63,19, 6) Weirina (ZSRR) — 61,09, 7) Spencer (Ang.) — 60,76 pkt., 8) Bogdanowska (ZSRR) — 57,50.

SUKCES WĘGRÓW W SZABLI

W olimpijskim turnieju w szabli w konkurencji indywidualnej piękny sukces odniósł szermierz węgierski Kovacs zdobył złoty medal — 8 zwycięstw, Gerevits — srebrny medal — 7 zwycięstw, a Bercselli — brązowy medal — 5 zwycięstw.

Następne miejsca zajęli: 4) Dare (Wł.) — 5 zwyc., 5) Plattner (Austria) — 4 zwyc., 6) Lefevre (Fr.) — 3 zwyc.

KOŃCOWE WYNIKI TURNIEJU KOSZYKÓWKI

W finale olimpijskiego turnieju koszykówki USA pokonały ZSRR 36:25 (17:13).

W spotkaniu o 5 miejsce Chile wygrała z Brazylią 58:49 (32:24).

Ostateczna kolejność turnieju jest następująca: 1) USA — złoty medal, 2) ZSRR — srebrny medal, 3) Urugwaj — brązowy medal, 4) Argentyna, 5) Chile, 6) Brazylia, 7) Bułgaria, 8) Francja.

WĘGRY MISTRZEM OLIMPIJSKIM W PIŁCE WODNEJ

W finałowych spotkaniach o miejsca od 1 do 4 w piłce wodnej Węgry po-

konały USA 4:0 (4:0) a Jugosławia — Włochy 3:1 (0:1), w meczach o miejsca od 5 do 8 ZSRR zremisował z Belgią 3:3 (3:2), a Holandia pokonała Hiszpanię 7:1 (4:0). Belgia uplasowała się w ostatecznej klasyfikacji przed ZSRR, mimo remisu, dzięki lepszemu stosunkowi bramek.

Ostateczna klasyfikacja turnieju: 1) Węgry, 2) Jugosławia, 3) Włochy, 4) USA, 5) Holandia, 6) Belgia, 7) ZSRR, 8) Hiszpania.

KOLARZE BELGIJ TRIUMFUJĄ NA SZOSIE

W sobotę odbyła się ostatnia konkurencja kolarska, wyścig szosowy z udziałem około 100 zawodników. Wyścig obejmował 190,4 km (17 okrążeń po 11,2 km).

Wyniki indywidualne: 1) Noyelle (Bel.) — 5:06,03, 2) Grondelaers (Bel.) — 5:06,05, 3) Leigler (Niem. zach.) — 5:07,47, 4) Victor (Bel.) — 5:08,52, 5) Bruni (Wł.) — 5:10,54, 6) Zucconelli (Wł.) — 5:11,16, 7) Ghidini (Wł.) — 5:11,18, 8) Zeissner (Niem. zach.) — 5:11,18, 9) Andersen (Dan.) — 5:11,18, 10) Vanthof (Hol.) — 5:11,19.

Wyniki drużynowe: 1) Belgia — 15:20,42, 1) Noyelle, Grondelaers, Victor, 2) Włochy — 15:33,23, 3) Bruni, Zucconelli, Ghidini, 3) Francja — 15:40,19, 4) Szwecja, 5) Niemcy zach., 6) Luksemburg, 7) Szwajcaria, 8) Holandia, 9) Dania, 10) Norwegia, 11) Anglia, 12) Rumunia.

Budowlani remisują z OWKS Kraków 0:0

Wiadomość o przybyciu na Wybrzeże drużyny OWKS (Kraków) — zdobywcy pucharu Złotu, wywołała duże zainteresowanie miejscowej publiczności, która stawiała się na stadionie Budowlanych w liczbie około 10 tys.

Spotkanie było interesujące i dostarczyło widzom sporo emocji.

W pierwszej połowie przewagę mieli gospodarze, ale atak ich nie potrafił wykorzystać kilku dogodnych sytuacji podbramkowych. Po przerwie inicjatywę przejęli goście, jednak atak krakowski grał zbyt wyszerz boiska, przez co zbyt wolno zdobywał teren, a w nielicznych zresztą okazjach do zdobycia bramki skutecznie interweniowali obrońcy Budowlanych Kamzela i Lenc.

Drużyna Budowlanych wystąpiła osłabiona brakiem bramkarza Grunera oraz Gronowskiego i Baszkiewicza w ataku. OWKS grał bez Musiała.

Na wyrównanie zasługują: w drużynie Budowlanych — Kamzela i Lenc w obronie, a w drużynie OWKS — Hajduk w bramce i Wójcik na środku obrony.

Zawody prowadził sędzia Płoszczak.

Porażka

piłkarzy »Kolejarza«

Piłkarze gdańskiego Kolejarza rozegrali w sobotę we Wrzeszczu spotkanie o mistrzostwo II Ligi z prowadzącą w tabeli drużyną OWKS (Toruń). Zwyciężyli wojskowi 2:1 (1:1), dla których bramki uzyskali: Wojciechowski i Manowski, dla Kolejarza — Maj.

Zwycięstwo gości było zasłużone, chociaż przy lepszym wykorzystaniu sytuacji podbramkowych gdańszczanie mogli nawet wygrać.

Trzeba dodać, że u gości grali czterej piłkarze z Wybrzeża, odbywający obecnie powinność wojskową w Toruniu — Musiał, Michalak, Manowski i Wojciechowski.

Mamy również poważne zastrzeżenie do kierownictwa drużyny Kolejarza za nieodpowiednią zmianę zawodnika w drugiej połowie. Rusik, który zastąpił Maję, nie był zgrany ze swymi partnerami, przez co piłka napastników gdańskich w drugiej połowie meczu prawie nie istniała.

W drużynie zwycięzców wyróżnił się Musiał i Manowski, u pokonanych obok bramkarza Glandera dobrze zagrali w obronie junior Cholewicki, Katuski w pomocy oraz pracownicy Kruza w ataku.

Sędziował Aleksandrowicz (Warszawa).

Mistrzostwa tenisowe Polski

ŁÓDŹ PAP. W sobotę 2 bm. w ramach tenisowych mistrzostw Polski dokończono finałowe spotkanie Buchalik—Radzio. Czwartego seta wygrał Buchalik 6:1, wygrywając spotkanie 7:5, 6:3, 3:6, 6:1.

W drugiej grze finałowej Buchalik pokonał Olejniszyna w trzech setach 6:4, 6:4, 6:1.

W następnej grze finałowej Radzio po krótkiej i nieciekawej grze wygrał z Niestrojem 6:3, 6:3, 6:2.

W czwartym spotkaniu finałowym Olejniszyn wygrał z Niestrojem 10:8, 3:6, 7:5, 6:3.

Mistrzostwo Polski w grze podwójnej kobiet zdobyła para Jędrzejowska—Popławska, wygrywając w finale z Ostaszewską—Piątkową 6:2, 6:1.